

Sygn. akt II K 987/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Sosnowska

Protokolant: Małgorzata Kwasigroch

w obecności W. C. - Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. - O. w G.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18.11.2016 r.

sprawy:

K. Ś., syna G. i M. z domu T., urodzonego w dniu (...) w G.

oskarżonego o to, że:

I. w bliżej nieustalonych dniach w okresie od dnia 27 marca 2016 roku do dnia 18 lipca 2016 roku w G. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie naruszał nietykalność cielesną A. W. (1), poprzez wielokrotne użycie przemocy w postaci szarpania i duszenia ręką oraz uderzanie, tj. o przestępstwo z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

II. w bliżej nieustalonych dniach w okresie od połowy marca 2016 roku do dnia 18 lipca 2016 roku w G. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie znieważał A. W. (1) w jej obecności poprzez wypowiedzanie do niej słów powszechnie uznanych za obelżywe, tj. o przestępstwo z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

III. w dniu 24 kwietnia 2016 roku w G. poprzez uderzanie rękoma w okolice twarzy i głowy spowodował u A. W. (1) obrażenia ciała powodujące rozstrój zdrowia na okres nie dłuższy niż 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 kk

IV. w dniu 11 maja 2016 roku w G. usiłował wdrzeć się do mieszkania należącego do A. W. (1) poprzez uderzanie i kopanie w drzwi balkonowe, w wyniku czego dokonał ich uszkodzenia powodując szkodę w wysokości 700 zł na szkodę A. W. (1), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 26 lutego 2013 roku do dnia 26 sierpnia 2014 roku części kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej tytułem kary łącznej wyrokiem sadu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 9 lutego 2011 roku w sprawie XK 1123/10 za zbiegające się przestępstwa podobne z art. 279 § 1 kk, za które wymierzono kary jednostkowe w wymiarze po roku pozbawienia wolności, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 193 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

V. w okresie od 11 maja 2016 roku w G. kierował groźby karalne pozbawienia życia wobec A. W. (1), które wzbudziły u zagrożonej uzasadniona obawę, że mogą zostać spełnione, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk

VI. w dniu 18 lipca 2016 roku w G. wdarł się do mieszkania należącego do A. W. (1) poprzez użycie siły i wyłamanie okna balkonowego, w wyniku czego dokonał jego uszkodzenia powodując szkodę w wysokości 1.000 zł na szkodę A. W. (1), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 26 lutego 2013 roku do dnia 26 sierpnia 2014 roku części kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej tytułem kary łącznej wyrokiem

sadu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 9 lutego 2011 roku w sprawie XK 1123/10 za zbiegające się przestępstwa podobne z art. 279 § 1 kk, za które wymierzono kary jednostkowe w wymiarze po roku pozbawienia wolności, tj. o przestępstwo z art. 193 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

VII. w dniu 18 lipca 2016 roku w G. poprzez uderzanie rękoma w okolice twarzy i głowy spowodował u A. W. (1) obrażenia ciała powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 kk

I. oskarżonego **K. Ś.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, który kwalifikuje z art. 217 § 1 kk i za to na podstawie art. 217 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **K. Ś.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia, który kwalifikuje z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 216 § 1 kk w zw. z art. 34 § 1 i 2 kk i art. 35 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

III. oskarżonego **K. Ś.** uznaje za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach III i VII aktu oskarżenia, z których każdy stanowi występki z art. 157 § 2 kk oraz uznając, że powyższe czyny zostały popełnione w ramach jednego ciągu przestępstw, za popełnienie przedmiotowych czynów przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk na podstawie art. 157 § 2 kk wymierza oskarżonemu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego **K. Ś.** uznaje za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach IV i VI aktu oskarżenia, przy czym opisany w pkt IV aktu oskarżenia kwalifikuje z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 193 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, zaś czyn opisany w pkt VI aktu oskarżenia kwalifikuje z art. 193 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz uznając, że powyższe czyny zostały popełnione w ramach jednego ciągu przestępstw, za popełnienie przedmiotowych czynów przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk na podstawie art. 288 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. oskarżonego **K. Ś.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie V aktu oskarżenia z tym doprecyzowaniem, że oskarżony kierował wobec pokrzywdzonej groźby karalne pozbawienia życia w dniu 11 maja 2016 r., czyn ten kwalifikuje z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na mocy art. 85 kk, art. 86 § 1 i 2 kk, art. 87 § 1 kk w zw. z art. 91 § 2 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego **K. Ś.** w punktach I-V kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz ograniczenia wolności i wymierza w ich miejsce karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego **K. Ś.** w punkcie VI wyroku kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 11.05.2016 r. do 12.05.2016 r., w dniu 11.07.2016 r. oraz od 28.07.2016 r. do 18.11.2016 r., przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jako równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VIII. na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 415 kc orzeka wobec oskarżonego **K. Ś.** obowiązek naprawienia w całości szkody wynikającej z czynów opisanych w pkt IV i VI aktu oskarżenia poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej **A. W.** (1) łącznie kwoty 1.700 zł (tysiąc siedemset złotych);

IX. na mocy art. 41a § 1 i 4 kk orzeka wobec oskarżonego **K. Ś.** zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej **A. W.** (1) na odległość mniejszą niż 300 metrów oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną na okres 6 (sześciu) lat;

X. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego **K. Ś.** od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym opłaty.

Sygn. Akt II K 987/16

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. W. (1) i K. Ś. do około końca kwietnia 2016 r. pozostawali w nieformalnym związku i zamieszkiwali wspólnie w mieszkaniu przy ul. (...) w G., należącym do A. W. (1). Od listopada 2015 r. do 29 lutego 2016 r. K. Ś. przebywał przy tym w zakładzie karnym a po odbyciu kary powrócił do mieszkania A. W. (1). Po około dwóch tygodniach od powrotu zaczął on przejawiać agresywne zachowania wobec A. W. (1), najczęściej znajdując się wówczas pod wpływem alkoholu. W trakcie kłótni początkowo jedynie wykrzykiwał on pod adresem kobiety takie wulgarne wyzwiska jak „(...)”, „(...)” czy „(...)”. Jednak niedługo później nastąpił pierwszy fizyczny przejaw wspomnianej agresji, który miał miejsce w dniu 27 marca 2016 r. A. W. (1) zwróciła się wówczas do K. Ś. o pisemne stwierdzenie udzielonej mu kwoty pożyczki. Początkowo mężczyzna zlekceważył prośbę, jednak po jej powtórzeniu rozpoczął kłótnię z A. W. (1), podczas której użył wobec kobiety przemocy, chwytając ją za gardło i podduszając. Sytuacje związane ze znieważaniem i naruszaniem nietykalności cielesnej A. W. (1) zaczęły się powtarzać i zdarzały się coraz częściej, zazwyczaj w krótkich odstępach czasu kilku godzin czy dni. K. Ś., zazwyczaj będąc pod wpływem alkoholu, używał podczas takich kłótni wobec A. W. (1) słów powszechnie uznanych za obelżywe oraz wielokrotnie naruszał jej nietykalność cielesną szarpiąc kobietę, uderzając ją pięściami bądź rękoma, w tym w okolice głowy i twarzy. A. W. (1) starała się w tym okresie wielokrotnie zakończyć związek i spowodować by K. Ś. zabrał swoje rzeczy i nie pojawiał się już w jej mieszkaniu, jednak nie odnosiło to żadnego skutku. K. Ś. wygrażał wtedy kobiecie tym, że jeśli zadecyduje o zakończeniu związku, to on będzie pojawiał się u niej pracy lub będzie chodził za nią na ulicy i zacznie wtedy wykrzykiwać pod jej adresem wyzwiska takie jak „(...)” czy „(...)”. Takie eskalacje przemocy, zarówno słownej i fizycznej ze strony K. Ś. nasiliły się przy tym po pierwszym zgłoszeniu zaistnienia tych sytuacji przez A. W. (1) i nie ustawały aż do 18 lipca 2016 r. kiedy to został zatrzymany, mimo iż K. Ś. od pewnego momentu nie zamieszkiwał już z A. W. (1).

W okresie od połowy marca 2016 r. do 18 lipca 2016 r. miało miejsce wiele sytuacji, podczas których K. Ś. wbrew jej woli pojawiał się w mieszkaniu i stosował przemoc wobec A. W. (1) i znieważał ją, przy czym tylko w części z przypadków korzystała ona z pomocy lekarskiej w związku z doznanymi urazami. W dniu 24 kwietnia 2016 r. około godziny 13:00 miała miejsce kolejna kłótnia, podczas której A. W. (1) zażądała by K. Ś. wyprowadził się z jej mieszkania. K. Ś. kilkakrotnie silnie uderzył wówczas kobietę otwartą dłonią w twarz i w okolice głowy. W związku z tym, iż kobieta cierpiała na znane mężczyźnie dolegliwości związane z kręgosłupem, doznała wskutek działania K. Ś. szczególnie silnego bólu i zaczęła się obawiać jego dalszego postępowania. Kobieta uciekła na klatkę schodową, jednak K. Ś. wyszedł za nią i po krótkiej wymianie zdań zażądał by A. W. (1) „zamknęła (...), bo jej (...)”. Przestraszona kobieta wróciła do mieszkania i odczekała aż K. Ś. dobrowolnie opuści jej lokal, po czym udała się do Centrum Interwencji Kryzysowej. Tam uzyskała pomoc psychologiczną i zalecenie by udać się na badanie lekarskie a następnie sytuację zgłosić na Policji, co też uczyniła. W wyniku działania K. Ś. A. W. (1) doznała powierzchownego urazu głowy i nieokreślonego urazu szyi w postaci dolegliwości bólowych głowy i szyi, który to uraz spowodował dolegliwości bólowe głowy i szyi, które stanowią rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni.

W dniu 11 maja 2016 r. około godziny 2:00 w nocy, gdy A. W. (1) przebywała sama w swoim mieszkaniu, usłyszała dochodzący zza okna hałas. Po tym jak wyszła na balkon zobaczyła przed blokiem K. Ś.. Mężczyzna zaczął wykrzykiwać pod jej adresem wulgarne wyzwiska takie jak „(...)”, „(...)”, „(...)” oraz grozić, że ją zabije oraz, że ją „(...)”. Kobieta poprosiła by odszedł i schowała się w mieszkaniu, zamykając za sobą drzwi balkonowe. Siedząc w pomieszczeniu z wyjściem na balkon, po około 10 minutach usłyszała odgłosy dochodzące zza okna a następnie w drzwiach balkonowych pojawił się K. Ś.. Zaczął krzyczeć by kobieta otworzyła mu te drzwi i wpuściła do mieszkania. A.

W. (1) przestraszyła się zachowania byłego partnera i chwyciła telefon by zadzwonić po Policję. Widząc to K. Ś. zdenerwował się jeszcze bardziej i zaczął uderzać i kopać w drzwi balkonowe, wobec czego kobieta zdecydowała się uciec na klatkę schodową, skąd kontynuowała połączenie na numer alarmowy. Podejrzewając, że mężczyzna zaczyna jej szukać także klatce schodowej, kobieta uciekła na wyższe piętro. Po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy Policji A. W. (1) w ich towarzystwie udała się do mieszkania, gdzie dokonano oględzin uszkodzonych drzwi balkonowych. W pewnym momencie funkcjonariusze usłyszeli energiczne szarpanie za klamkę drzwi wejściowych do mieszkania. Po ich otwarciu okazało się, że do mieszkania próbował dostać się ponownie K. Ś., wobec czego dokonano jego zatrzymania.

Podobna sytuacja miała miejsce ponownie w dniu 18 lipca 2016 r., kiedy A. W. (1) przebywała sama w mieszkaniu. Około godziny 24:00 kobieta usłyszała hałas dochodzący z balkonu, którego drzwi jeszcze od zdarzenia z dnia 11 maja 2016 r. pozostawały uszkodzone i do ich otwarcia wystarczyło mocne popchnięcie. A. W. (1) zauważyła na balkonie K. Ś., który po krótkiej chwili zdołał wyłamać uszkodzone wcześniej drzwi balkonowe i dostał się do środka mieszkania. K. Ś. był pod wyraźnym wpływem alkoholu, początkowo kierował w stosunku do kobiety niezrozumiałe pretensje, po czym zaczął ją bić i szarpać, nalegając by się pogodzili i wrócili do siebie. Gdy A. W. (1) odmówiła K. Ś. ponownie uderzył ją otwartą dłoń w głowę, co kilkakrotnie potem powtórzył. Następnie mężczyzna popchnął A. W. (1) wskutek czego ta upadła na lewą rękę, wtedy zabrał jej telefon komórkowy i wyciągnął klucze z zamka drzwi wejściowych uniemożliwiając jej opuszczenie mieszkania. Wtedy przeciągnął kobietę, trzymając ją za włosy, do drugiego pokoju, gdzie położył się na łóżku i po pewnym czasie usnął. Wykorzystując ten moment A. W. (1) zabrała telefon wraz z kluczami i uciekła z mieszkania zawiadamiając Policję. Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze zbadali trzeźwość K. Ś. z wynikiem 0,52 mg/l alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu, po czym dokonali jego zatrzymania. W wyniku działania K. Ś. A. W. (1) doznała obrażeń w postaci urazu głowy, powierzchownego urazu klatki piersiowej, zwichnięcia, skręcenia i naderwania stawów i więzadeł na poziomie nadgarstka i ręki. Doznane obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała (połok ciała, ruchu) na okres nie dłuższy niż siedem dni.

/dowód : zeznania świadka A. W. (1) : k. 2v.-3, 5, 42, 129-130, 185, 201v., 222-223, 371; częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 35v., 56, 74, 205v., 213, 291; zeznania świadka M. S. k. 196, zeznania świadka D. O. k. 24, zeznania świadka H. N. k. 299v. – 300; zeznania świadka W. O. k. 147v.-149; dokumentacja lekarska A. W. (1) k. 10-12, 223-234; opinie sądowo – lekarskie k. 37, 243-245; protokół oględzin miejsca k. 13-14; protokoły zatrzymania osoby k. 15, 177; protokoły badania trzeźwości k. 20, 182; dokumentacja fotograficzna k. 191-192, 110/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył K. Ś. o to, że:

VIII. w bliżej nieustalonych dniach w okresie od dnia 27 marca 2016 roku do dnia 18 lipca 2016 roku w G. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie naruszał nietykalność cielesną A. W. (1), poprzez wielokrotne użycie przemocy w postaci szarpania i duszenia ręką oraz uderzanie, tj. o przestępstwo z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

IX. w bliżej nieustalonych dniach w okresie od połowy marca 2016 roku do dnia 18 lipca 2016 roku w G. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie znieważał A. W. (1) w jej obecności poprzez wypowiedzanie do niej słów powszechnie uznanych za obelżywe, tj. o przestępstwo z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

X. w dniu 24 kwietnia 2016 roku w G. poprzez uderzanie rękoma w okolice twarzy i głowy spowodował u A. W. (1) obrażenia ciała powodujące rozstrój zdrowia na okres nie dłuższy niż 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 kk

XI. w dniu 11 maja 2016 roku w G. usiłował wedrzeć się do mieszkania należącego do A. W. (1) poprzez uderzanie i kopanie w drzwi balkonowe, w wyniku czego dokonał ich uszkodzenia powodując szkodę w wysokości 700 zł na szkodę A. W. (1), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 26 lutego 2013 roku do dnia 26 sierpnia 2014 roku części kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej tytułem kary łącznej wyrokiem sadu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 9 lutego 2011 roku w sprawie XK 1123/10 za zbiegające się przestępstwa podobne z art. 279 § 1 kk, za które wymierzono kary jednostkowe w wymiarze po roku pozbawienia

wolności, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 193 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

XII. w okresie od 11 maja 2016 roku w G. kierował groźby karalne pozbawienia życia wobec A. W. (1), które wzbudziły u zagrożonej uzasadnioną obawę, że mogą zostać spełnione, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk

XIII. w dniu 18 lipca 2016 roku w G. wdarł się do mieszkania należącego do A. W. (1) poprzez użycie siły i wyłamanie okna balkonowego, w wyniku czego dokonał jego uszkodzenia powodując szkodę w wysokości 1.000 zł na szkodę A. W. (1), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 26 lutego 2013 roku do dnia 26 sierpnia 2014 roku części kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej tytułem kary łącznej wyrokiem sadu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 9 lutego 2011 roku w sprawie XK 1123/10 za zbiegające się przestępstwa podobne z art. 279 § 1 kk, za które wymierzono kary jednostkowe w wymiarze po roku pozbawienia wolności, tj. o przestępstwo z art. 193 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

XIV. w dniu 18 lipca 2016 roku w G. poprzez uderzanie rękoma w okolice twarzy i głowy spowodował u A. W. (1) obrażenia ciała powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 2

/akt oskarżenia k. 318-321/

Oskarżony K. Ś. jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie zawodowe, jego zawód wyuczony to stolarz. Przed osadzeniem w Areszcie Śledczym był zatrudniony jako zbrojarz z dochodem około 2.000 zł miesięcznie, nie posiada majątku. Oskarżony nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo, nie deklaruje uzależnień.

K. Ś. był jak dotychczas karany za przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz pięciokrotnie za przestępstwa kwalifikowane z art. 279 § 1 kk.

W szczególności K. Ś. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 09 lutego 2011 roku w sprawie X K 1123/10 za zbiegające się przestępstwa z art. 279 § 1 kk, za które wymierzono kary jednostkowe w wymiarze po roku pozbawienia wolności, za które została wymierzona kara łączna roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą oskarżony odbył w części w okresie od 26 lutego 2013 roku do dnia 26 sierpnia 2014 roku.

/dowód : dane o oskarżonym k. 290; dane o karalności k. 250-252; odpis wyroku k. 257-259/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego K. Ś. w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów oraz w toku postępowania, zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej pisemnej opinii sądowo – psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali natomiast u oskarżonego osobowość nieprawidłową i cechy uzależnienia od substancji psychoaktywnych. W inkryminowanym czasie znajdował się on w stanie upicia alkoholowego prostego, zna wpływ alkoholu na swój organizm. Przedmiotowe okoliczności nie mają wpływu na ocenę poczytalności oskarżonego, w trakcie popełnienia zarzucanych mu czynów miał on zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. W konsekwencji warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 kk nie mają zastosowania.

/dowód : opinia sądowo – psychiatryczna k. 284-287 wraz z opinią uzupełniającą k. 306-307/

Przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego, po przedstawieniu mu zarzutów o czyny kwalifikowane z art. 217 § 1 kk, 216 § 1 kk oraz dotyczących zdarzeń z dnia 24 kwietnia 2016 r. i 11 maja 2016 r. oskarżony K. Ś. przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu wówczas czynów i odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Przesłuchany po raz drugi, po modyfikacji stawianych mu zarzutów w zakresie ich

kwalifikacji prawnej K. Ś. ponownie przyznał się do ich popełnienia, zaś treść złożonych wówczas wyjaśnień dotyczyła wyłącznie uzgodnienia kar celem złożenia przez prokuratora wniosku w trybie art. 335 § 1 kpk.

Przesłuchany po przedstawieniu mu zarzutów dotyczących zdarzenia z dnia 18 lipca 2016 r. K. Ś. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Przesłuchany ponownie K. Ś. przyznał się ostatecznie do ich popełnienia i wyjaśnił, że był pod wpływem alkoholu i dokładnie nie wie jak to się stało, kłócili się, szarpali, ona (pokrzywdzona) też go uderzyła. Oskarżony potwierdził że był w dniu zdarzenia w tym mieszkaniu, tam mieszkał, wrócił tam tydzień czasu po pierwszej sprawie. A. do niego przyjechała i się pogodzili, pojechali do niej. Oskarżony zaprzeczył, by wchodził przez balkon, miał klucze. Dodał, że tych kluczy nie ma od 3 tygodni, po czym sprostował, że do mieszkania wszedł drzwiami, bo ona (pokrzywdzona) otworzyła mu drzwi. Jak dalej wyjaśnił oskarżony zaczęli się kłócić, on chciał wyjść, ale ona go trzymała na siłę, zaprzeczył by uderzył A..

Przesłuchany podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania wyjaśnił oskarżony, że to pokrzywdzona do niego sama przyjeżdżała, prosiła aby do niej jechał. Dodał, że już tak nie robi, sam zadzwoni na Policję jeśli do niego przyjedzie.

Przesłuchany po raz ostatni w toku postępowania przygotowawczego, po połączeniu wszystkich prowadzonych w sprawie postępowań i łącznym przedstawieniu mu wszystkich zarzutów zawartych następnie w akcie oskarżenia, oskarżony przyznał się do ich popełnienia i odmówił składania wyjaśnień, oświadczając, że nie ma nic do dodania.

Oskarżony nie został doprowadzony na rozprawę, wobec czego nie złożył wyjaśnień w toku postępowania sądowego. Zawiadomiony o terminie rozprawy i pouczony o treści art. 353 § 3 kpk oskarżony, którego obecność nie została uznana za obowiązkową, nie złożył bowiem wniosku o doprowadzenie, wobec czego czynność ta nie została dokonana.

/wyjaśnienia oskarżonego K. Ś. : k. 35v., 56, 74, 205v., 213, 291/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony K. Ś. dopuścił się popełnienia wszystkich zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów, aczkolwiek, wobec poczynionych ustaleń faktycznych, konieczna była nieznaczna modyfikacja opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie V aktu oskarżenia.

Do powyższego stanowiska Sąd doszedł po analizie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Szczególne znaczenie dla poczynienia ustaleń faktycznych i w konsekwencji dla rozstrzygnięcia sprawy miały osobowe źródła dowodowe, w tym przede wszystkim zeznania samej pokrzywdzonej: A. W. (1) oraz osoby, której częściowo zwierzała się z zaistniałych sytuacji, tj. świadka H. N.. Drugorzędne, aczkolwiek niepozbawione wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, znaczenie miały natomiast zeznania świadków D. O., W. O. i M. S.. W ocenie Sądu zeznania wymienionych wyżej osób, jako jasne, logiczne, w przypadku pokrzywdzonej składającej zeznania więcej niż jeden raz także konsekwentne, jak również co do zasady współgrające ze sobą, należało uznać za w pełni wiarygodne.

Dowody z zeznań wymienionych wyżej świadków zostały uzupełnione przez dowody w postaci dokumentów. W ocenie Sądu wszystkie dokumenty należało uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy, nie budziły bowiem wątpliwości co do ich autentyczności, zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, nie były również kwestionowane przez strony. Spośród dowodów dokumentarnych wskazać należy na dokumentację lekarską A. W. (1), protokół oględzin miejsca – mieszkania A. W. (1) przy ul. (...) wraz z dokumentacją fotograficzną oraz protokoły zatrzymania oskarżonego. Wszystkie te dowody potwierdzają okoliczności dotyczące urazów doznanych przez A. W. (1) oraz obecności oskarżonego w jej mieszkaniu, wynikające także z zeznań wymienionych wyżej świadków oraz samej pokrzywdzonej. Z dokumentów tych nie wynikają wprawdzie bezpośrednio okoliczności dotyczące zachowań przypisanych oskarżonemu w niniejszej sprawie, jednak uwiarygodniają i nadają pewien kontekst zeznaniom świadków, w szczególności pokrzywdzonej oraz opisują skutki tych zachowań w sposób obiektywny i bezstronny.

Zdaniem Sądu ze wskazanych dalej względów za jedynie częściowo wiarygodne należało natomiast uznać, dość zresztą mało obszerne, wyjaśnienia oskarżonego K. Ś.. W tej części, w której Sąd nie dał im wiary nie były one bowiem ani konsekwentne, ani jasne czy spójne i nie korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym i zdaniem Sądu stanowiły wyraz przyjętej, dość zresztą nieudolnie, przez niego linii obrony zmierzającej do umniejszenia swojej odpowiedzialności za popełniony czyn.

Sąd uznał zeznania świadka T. B. za nieprzydatne, bowiem świadek nie posiadała w istocie żadnej wiedzy odnośnie przedmiotu sprawy, informacje, które podała były w zasadzie okolicznościami nie budzącymi żadnych wątpliwości, zaś jej zeznania cechowała dość daleko posunięta ogólnikowość. W efekcie Sąd, choć nie znalazł żadnych podstaw by odmówić im wiarygodności, pominął treść zeznań tego świadka podczas rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie.

Odnosząc się do kwestii przypisania oskarżonemu K. Ś. zarzucanych mu przestępstw przede wszystkim, jeszcze przed szczegółowym omówieniem poszczególnych dowodów, wskazać należy, iż z uwagi na specyficzny charakter okoliczności ich popełnienia, ujawniły się w niniejszej sprawie pewne problemy w zakresie ich udowodnienia. Wobec tego, że czyny te popełniane były „w czterech ścianach”, przy udziale jedynie sprawcy oraz ofiary to inne osoby nie były bezpośrednimi świadkami zachowań wypełniających znamiona tych przestępstw. W efekcie wiedzę o nich czerpały w sposób pośredni, np. słysząc odgłosy mogące świadczyć o zachowaniach wypełniających znamiona przestępstwa, takie jak odgłosy awantur czy kłótni, widząc ewentualne skutki przedmiotowych zachowań, takie jak fizyczne uszkodzenia drzwi balkonowych, czy uzyskując pośrednio wiedzę o zachowaniach wyczerpujących znamiona przestępstwa od pokrzywdzonej. W tej sytuacji przy rozpatrywaniu sprawy szczególne znaczenie mają zeznania pokrzywdzonej, które powinny być szczególnie wnikliwie oceniane pod kątem ich wiarygodności, przy uwzględnieniu pozostałych dowodów mogących je potwierdzać lub też prowadzić do zakwestionowania ich wiarygodności.

Jak już nadmieniono, w niniejszej sprawie tylko pokrzywdzona A. W. (1) była bezpośrednim uczestnikiem zdarzeń objętych wszystkimi stawianymi oskarżonemu zarzutami. W efekcie świadkowie, których zeznania Sąd uznał za wiarygodne, wiedzę o przestępczych zachowaniach oskarżonego powzięli w sposób pośredni, przede wszystkim od samej pokrzywdzonej A. W. (1) (tu świadek H. N.), oraz obserwując fizyczne efekty zachowania oskarżonego (tu funkcjonariusze Policji) czy samodzielnie dokonując ogólnych spostrzeżeń co do hałasów dochodzących z mieszkania pokrzywdzonej (tu świadek W. O.). Podkreślić należy jednak, że w tym zakresie w zdecydowanie przeważającej części zeznania tych świadków korespondują nie tylko wzajemnie ze sobą, ale przede wszystkim z zeznaniami pokrzywdzonej, co zdaniem Sądu oznacza, iż ta ostatnia przekazywała osobie, której w pewnym zakresie zaczęła mówić o zachowaniach oskarżonego, konsekwentną wersję wydarzeń, którą następnie sama podała w toku postępowania w niniejszej sprawie.

Wskazać należy także, iż zeznania pokrzywdzonej dotyczą stosunkowo długiego okresu czasu i nie jednej sytuacji, ale znacznej ich liczby. Zdaniem Sądu logiczne i uzasadnione wskazaniem doświadczenia życiowego jest, że w takiej sytuacji pokrzywdzona, a tym samym także i niektórzy świadkowie, nie mieli realnej możliwości dokładnego i idealnie chronologicznego opisu wszystkich zdarzeń, precyzyjnego wskazania, kiedy dokładnie miały one miejsce i jaki dokładnie miały przebieg (aczkolwiek pokrzywdzona w miarę możliwości odnosiła się do konkretnych dat). Tym zdaniem Sądu należy tłumaczyć drobne różnice w zeznaniach pokrzywdzonej, dotyczące w szczególności charakteru i przebiegu poszczególnych zdarzeń. Logicznym jest, że wraz z upływem czasu pamięć pokrzywdzonej o tych zdarzeniach zacierała się, także zachodziły na siebie wspomnienia różnych sytuacji i w efekcie uniemożliwiło to dokładne opisanie szczegółów poszczególnych zdarzeń. W konsekwencji ewentualne drobne różnice w ocenie Sądu nie mogą dyskredytować wiarygodności zeznań żadnego ze świadków jak i pokrzywdzonej i są usprawiedliwione, tym bardziej, że w zakresie dotyczącym ogólnych kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zeznania te korespondowały ze sobą.

W efekcie, z uwagi na taki charakter materiału dowodowego, Sąd w przypadku czynów z art. 217 § 1 kk i 216 § 1 kk nie miał możliwości wskazania dokładnych dat poszczególnych zdarzeń a nawet tego, ile dokładnie takich zdarzeń miało miejsce, albowiem tego nie była w stanie wskazać nawet sama pokrzywdzona. Stąd ustalenia Sądu w pewnych

kwestiach musiały zatrzymać się na pewnym stopniu ogólności a bardziej szczegółowe są natomiast w zakresie wydarzeń i czynów z dnia 24 kwietnia 2016 r., 11 maja 2016 r. oraz 18 lipca 2016 r.

Jak już wyżej wskazano, podstawowym dowodem obciążającym oskarżonego w niniejszej sprawie są zeznania pokrzywdzonej A. W. (1). W tym miejscu nadmienić należy, iż pokrzywdzona A. W. (1) zeznała w sposób zgodny z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym, w związku z czym Sąd nie widzi potrzeby ponownego przytaczania treści zeznań tego świadka.

Pokrzywdzona złożyła kilkakrotnie dość obszerne zeznania, w których opisała mniej lub bardziej szczegółowo szereg zachowań oskarżonego mających miejsce na przestrzeni okresu końcowego trwania ich związku oraz wydarzeń mających miejsce później, a zmierzających do wydarzeń z dnia 18 lipca 2016 r., kiedy to oskarżony został zatrzymany i tymczasowo aresztowany. Wskazać należy, iż zeznania pokrzywdzonej, pomimo ich obszerności, są konsekwentne, szczegóły niektórych sytuacji początkowo jedynie wspominanych, są następnie uzupełniane, w sposób który nie powoduje powstania stanu wewnętrznej ich sprzeczności czy niejasności i pozostają one ze sobą w logicznym związku, co także potwierdza ich wiarygodność. Nie można nadto pominąć okoliczności, iż wystąpienie większości zachowań oskarżonego opisywanych przez pokrzywdzoną, znajduje potwierdzenie także w zeznaniach innych świadków. Świadek H. N. potwierdziła bowiem, że pokrzywdzona w istocie nadmieniała o kłopotach w związku a świadek W. O. zaobserwował zachowania oskarżonego polegające na krzykach, wszczynaniu awantur czy przebywania pod blokiem / na balkonie i jego wulgarne zachowanie. W efekcie Sąd w całości uwzględnił zeznania pokrzywdzonej i na ich podstawie dokonał ustaleń faktycznych w sprawie.

Jak już wskazano, okoliczności podawane przez pokrzywdzoną znajdują potwierdzenie także w zeznaniach innych świadków. W ocenie Sądu szczegółowe przytaczanie ich zeznań w uzasadnieniu wyroku nie jest niezbędne, i należy skoncentrować się jedynie na podstawowych okolicznościach z nich wynikających. Ponadto należy uwzględnić, iż zeznania tych świadków, którym Sąd w całości dał wiarę, co także już sygnalizowano, co do zasady korespondują ze sobą oraz z zeznaniami pokrzywdzonej, zaś drobne różnice pomiędzy nimi należy tłumaczyć opisanymi już okolicznościami. W tej sytuacji brak podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań tych świadków nawet w przypadku H. N., w pewien sposób związanej z pokrzywdzoną, która mogła potencjalnie celowo podawać korzystną dla niej wersję wydarzeń, nawet jeżeli nie byłaby ona zgodna ze stanem rzeczywistym. W ocenie Sądu niemożliwym jest jednak, by świadek ta, przebywając w zupełnie innej miejscowości mogła celowo przygotować wspólną z pokrzywdzoną wersję wydarzeń i następnie podawać ją organom prowadzącym postępowanie.

Z zeznań świadków H. N. i W. O. wynika przy tym jedynie ogólna sytuacja pokrzywdzonej i nie mieli oni żadnej konkretnej wiedzy co do poszczególnych zdarzeń. Ich zeznania w przeważającym zakresie potwierdzają jedynie wiarygodność wersji zdarzeń podawanej przez pokrzywdzoną i nadają kontekst problematycznej relacji A. W. (1) i oskarżonego.

Z kolei zeznania świadków D. O. i M. S., funkcjonariuszy Policji dokonujących czynności po zawiadomieniach A. W. (1) w dniach 11 maja 2016 r. i 18 lipca 2016 r. znaczenie miały przede wszystkim w zakresie zarzutów stawianych oskarżonemu w pkt. IV i VI aktu oskarżenia. Funkcjonariusze potwierdzili zarówno zaistnienie uszkodzenia drzwi balkonowych jak i obecność oskarżonego w miejscu zdarzenia, choć w przypadku zdarzenia z dnia 11 maja 2016 r. jedynie na klatce schodowej bloku. Co oczywiste, nie byli oni bezpośrednimi świadkami tych zdarzeń, w efekcie ich zeznania, choć niepozbawione znaczenia miały jedynie pomocniczy charakter dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd uznał je jednak za w pełni wiarygodne i obiektywne, bowiem świadkowie wykonywali jedynie rutynowe czynności służbowe i nie byli w żaden sposób zainteresowani wynikiem postępowania a nadto treść ich zeznań korespondowała z dowodami dokumentarnymi oraz zeznaniami pokrzywdzonej.

Sąd pominął zeznania T. B., sąsiadki pokrzywdzonej, bowiem ta nie zaobserwowała, poza samym bezspornym faktem istnienia związku pokrzywdzonej i oskarżonego, żadnych istotnych dla sprawy okoliczności.

W świetle omówionych wyżej dowodów za wiarygodne jedynie w nieznaczącej części należy uznać wyjaśnienia oskarżonego K. Ś., przede wszystkim właśnie dlatego, że w przeważającej części pozostają one w sprzeczności z

omówionymi wyżej dowodami. Jak już wskazano, poza przyznaniem się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wyjaśnienia oskarżonego w przeważającym zakresie należy uznać za przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony, mającej na celu umniejszenie swojej odpowiedzialności karnej za zarzucane mu w niniejszej sprawie przestępstwa.

Oskarżony jedynie podczas jednego z przesłuchań złożył jakiegokolwiek wyjaśnienia i wówczas skupił się na podkreśleniu, iż także pokrzywdzona brała czynny udział w zajściach a nadto to ona była stroną inicjującą zarówno kontakty jak i utrzymywanie związku. Dodał nadto, że w mieszkaniu tym wówczas zamieszkiwał i posiadał klucze, jednak jeszcze podczas tego samego przesłuchania przyznał, że kluczy nie posiadał już na 3 tygodnie wstecz od 18 lipca 2016 r. a do mieszkania dostał się, ponieważ pokrzywdzona go dobrowolnie wpuściła. Zdaniem Sądu takie twierdzenia oskarżonego miały na celu maksymalne wyparcie się jakiegokolwiek chęci bycia w związku z nią oraz przebywania w mieszkaniu tak, by zasugerować w postępowaniu zupełny brak ewentualnego motywu i powodów dopuszczania się zarzucanych mu czynów. W sposób zupełnie sprzeczny i pozbawiony logiki tłumaczył także oskarżony sposób w jaki dostał się do mieszkania w dniu 18 lipca 2016 r., podając że posiadał klucze a następnie w nieomal kolejnym zdaniu nadmieniając, że to jednak oskarżona go do niego wpuściła i nie chciała pozwolić mu wyjść. Świadczy to zdaniem Sądu o tym, iż K. Ś. z jednej strony zdawał sobie sprawę, iż jego obecność w lokalu nie była przez jego właścicielkę pożądana a funkcjonariusze Policji jednoznacznie ją tam potwierdzili, wobec czego próbował w jakikolwiek sposób swój pobyt tam legitymizować. Z drugiej zaś strony jego linia obrony w tym zakresie przygotowana była w sposób tak nieudolny i chaotyczny, że sam oskarżony zorientował się, że posiadanie przez niego kluczy jest w sposób prosty weryfikowalne, wobec czego taka wersja ostatecznie nie będzie mogła się ostać. Podobnie nieprawdziwe są w ocenie Sądu jego twierdzenia odnoszące się do pokrzywdzonej i jej stosunku do oskarżonego. W wypadku gdyby w istocie to pokrzywdzona dążyła do kontaktów to nie miałyby powodów do zawiadamiania Policji o tym, że oskarżony przebywa w jej mieszkaniu, a tym bardziej nie byłaby tym faktem na tyle przestraszona by uciekać na klatkę schodową i chować się tam przed oskarżonym.

W efekcie, wyjaśnienia oskarżonego Sąd uwzględnił jedynie w tej części, w jakiej nie są one sprzeczne z pozostałymi, wymienionymi wyżej dowodami, co dotyczy w istocie jedynie przyznania się oskarżonego do winy w toku postępowania przygotowawczego. W ocenie Sądu zeznania oskarżonego w pozostałym i przeważającym zakresie stanowią przejaw przyjętej przez niego linii obrony, mającej na celu uniknięcie bądź umniejszenie odpowiedzialności karnej, i jako takie nie zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności. Są one niespójne, nielogiczne, niejasne, ogólne i pozbawione szczegółów, nie sposób nawet zrekonstruować na ich podstawie choćby alternatywnej wersji wydarzeń wobec tej przedstawionej przez pokrzywdzoną.

Podsumowując powyższą część rozważań, w ocenie Sądu wymienione wyżej dowody pozwalają na jednoznaczne i pozbawione wątpliwości ustalenie, iż oskarżony K. Ś. dopuścił się popełnienia wszystkich zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów, przy czym Sąd doprecyzował oznaczenie czasu popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 kk sformułowane poprzednio jako „w okresie 11 maja 2016 r.” na „w dniu 11 maja 2016r.”. Zdaniem Sądu przypisany oskarżonemu czyn miał bowiem miejsce w tym konkretnym dniu, nie obejmował zaś żadnego okresu, sam zresztą Prokurator nie wskazał nawet daty końcowej, co zdaniem Sądu w pewnym sensie implikuje zaistnienie niedopatrzenia przy sporządzaniu aktu oskarżenia.

W ocenie Sądu istnieje możliwość przypisania oskarżonemu K. Ś. winy w zakresie dotyczącym przypisanych mu czynów. Wskazać w pierwszej kolejności należy, iż z treści wydanej przez biegłych lekarzy psychiatrów opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali natomiast u oskarżonego osobowość nieprawidłową oraz oznaki uzależnienia od substancji psychoaktywnych. Mimo takich zastrzeżeń, w okresie objętym zarzutem K. Ś. nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani znacznie ograniczonej zdolności rozumienia znaczenia zarzucanych mu czynów oraz zdolności kierowania swoim postępowaniem, wobec czego przesłanki z art. 31 § 1 i § 2 kk nie zasły. Sąd uznał przedmiotową opinię za pełnowartościowy materiał dowodowy, jest ona bowiem logiczna, a po uzupełnieniu także pełna, należycie uzasadniona i została sporządzona przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą specjalną, zaś wnioski z opinii nie były podważane przez żadną ze stron postępowania i nie budzą również wątpliwości Sądu.

W konsekwencji należy uznać, że oskarżony K. Ś., jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionych przez siebie czynów i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Charakter wszystkich przypisanych mu czynów, które stanowiły w istocie przestępstwa powszechne wskazuje na to, iż oskarżony bez wątpienia zdawał sobie także sprawę z ich karalności. W ocenie Sądu oskarżony działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego. Oskarżony dopuszczając się opisanych wyżej zachowań, polegających na tym, że wielokrotnie znieważał A. W. (1), naruszał jej nietykalność cielesną i kierował wobec niej groźby pozbawienia życia oraz usiłował się wedrzeć a następnie zdołał wedrzeć się do jej mieszkania i dokonał zniszczenia jej mienia miał zamiar dopuszczenia się tych zachowań i chciał tego, zaś dokładne motywy lub pobudki, jakimi kierował się oskarżony podejmując tego typu zachowania, pozostają obojętne dla bytu przypisanych mu przestępstw. W ocenie Sądu K. Ś. działał umyślnie także w przypadku czynów zarzucanych mu w pkt. III i VIII aktu oskarżenia, w zamiarze ewentualnym, brak bowiem jednoznacznych podstaw do przypisania mu umyślności w formie zamiaru bezpośredniego, tzn. tego, iż chciał spowodować u A. W. (1) stwierdzone u niej obrażenia, a w konsekwencji skutki w sferze stanu zdrowia fizycznego pokrzywdzonej. Zdaniem Sądu poczytalny i posiadający odpowiednie doświadczenie życiowe oskarżony, zadając pokrzywdzonej A. W. (1) szereg uderzeń, zarówno bijąc ją po twarzy i w okolice głowy a także popychając z siłą powodującą gwałtowny upadek, z pewnością przewidywał jednak, iż może spowodować u pokrzywdzonej obrażenia ciała skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała, zwłaszcza mając na uwadze posturę pokrzywdzonej, i na to się godził. Mając na uwadze rodzaj przemocy wobec osoby zastosowanej przez oskarżonego i części ciała, w które uderzał pokrzywdzoną, należy w sposób jednoznaczny przyjąć, iż oskarżony działał ze świadomością możliwości powstania stwierdzonych skutków w zakresie stanu zdrowia pokrzywdzonej, nawet jeżeli wobec braku dogłębnej wiedzy medycznej mógł nie mieć świadomości, jakie dokładnie będą następstwa jego działania (tzw. zamiar ogólny, powszechnie akceptowany w doktrynie i orzecznictwie przy tego rodzaju przestępstwach przeciwko zdrowiu).

Sąd podzielił przy tym co do zasady kwalifikację prawną wszystkich popełnionych przez oskarżonego przestępstw, aczkolwiek także w tym zakresie dokonał pewnych modyfikacji, w szczególności kwalifikując dwukrotnie czyny jako popełnione w ramach jednego ciągu przestępstw.

Odnosnie czynów zarzucanych mu w punkcie I i II aktu oskarżenia należy uznać, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona przestępstw kwalifikowanych z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 12 kk oraz z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 12 kk. Oskarżony w pierwszym przypadku niewątpliwie wielokrotnie naruszył bowiem nietykalność cielesną A. W. (1) w ten sposób, że szarpał ją, dusił ręką oraz uderzał. Nie budzi wątpliwości także i to, że używając wobec A. W. (2) słów powszechnie uznanych za obelżywe wielokrotnie znieważył ją wypełniając tym samym znamiona przestępstwa z art. 216 § 1 kk.

Z kolei odnośnie czynów zarzucanych oskarżonemu w punkcie III i VII aktu oskarżenia Sąd podzielił kwalifikację prawną czynu dokonaną przez Prokuratora i uznał je za przestępstwa z art. 157 § 2 kk albowiem, co już wyżej opisano, w świetle wniosków opinii sądowo-lekarskich oskarżony dopuścił się dwukrotnie uszkodzenia ciała A. W. (1), a tym samym czynów określonych w art. 157 § 2 kk. Sąd uznał jednak, czego nie uwzględnił przy tym Prokurator, iż wobec tożsamości kwalifikacji prawnych czynów opisanych w punktach III i VII aktu oskarżenia, popełnienia ich w podobny, niemal identyczny sposób, oraz w krótkich odstępach czasu, na przestrzeni kilku miesięcy, czyny te stanowią zdaniem Sądu ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 kk.

Podobną modyfikację Sąd poczynił w odniesieniu do czynów zarzucanych oskarżonemu w punktach IV i VI aktu oskarżenia. Przede wszystkim Sąd uznał, że oskarżony każdorazowo swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 193 kk. Nie budzi bowiem wątpliwości, iż w dniu 18 lipca 2016 r. oskarżony wdarł się, zaś w dniu 11 maja 2016 r. jedynie usiłował tego dokonać, do mieszkania A. W. (1) wbrew jej woli a nadto, w dniu 18 lipca 2016 r. mieszkania na jej żądanie nie opuścił. Nie budzi wątpliwości także i to, że oskarżony nie zamieszkiwał już z A. W. (1) ani nie był przez nią zaproszony, bowiem do mieszkania dostał się bądź usiłował się dostać wylamując drzwi balkonowe. Jednocześnie, uszkadzając przedmiotowe drzwi, zrealizował także oskarżony znamiona czynu kwalifikowanego z art. 288 § 1 kk. W efekcie słusznie uzupełnił Prokurator kwalifikację

prawną czynu zarzucanego oskarżonemu w punktach IV i VI aktu oskarżenia o zbieg z art. 288 § 1 kk oraz o art. 11 § 2 kk, albowiem, wszystkie zachowania oskarżonego wyczerpujące wyżej wskazane przepisy należało potraktować jako jeden czyn zabroniony. Z kolei z tych samych przyczyn co w przypadku czynów zarzucanych oskarżonemu w punktach III i VII aktu oskarżenia obydwa czyny kwalifikowane z art. 193 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk należało uznać za popełnione w ramach jednego ciągu przestępstw i tym samym konieczne było uzupełnienie kwalifikacji prawnej o art. 91 § 1 kk.

Kwalifikację prawną uzupełnia przy tym także art. 64 § 1 kk. Oskarżony działał w ramach recydywy szczególnej określonej w tym przepisie, albowiem czynów tych dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 26 lutego 2013 roku do dnia 26 sierpnia 2014 roku części kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej tytułem kary łącznej wyrokiem sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 9 lutego 2011 roku w sprawie XK 1123/10 za zbiegające się przestępstwa podobne z art. 279 § 1 kk, za które wymierzono kary jednostkowe w wymiarze po roku pozbawienia wolności. Podobieństwo tych przestępstw w rozumieniu art. 115 § 3 kk wynika z okoliczności, iż przestępstwa z art. 279 § 1 kk i 288 § 1 kk należą do tego samego rodzaju, tj. są przestępstwami przeciwko mieniu. Tym samym zachodzą w stosunku do czynów przypisanych oskarżonemu w niniejszej sprawie wszystkie warunki określone w art. 64 § 1 kk.

Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego odnośnie kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie V aktu oskarżenia, który należy zakwalifikować jako występki z art. 190 § 1 kk.

K. Ś. w sposób jednoznaczny groził A. W. (1) popełnieniem przestępstwa na jej szkodę. Zdaniem Sądu wypowiedziane przez oskarżonego słowa, iż „zabije ją” oraz że „(...)” stanowiły groźby popełnienia na szkodę ich adresatki przestępstwa godzącego w jej życie lub zdrowie, zaś okoliczności i poważny sposób ich wypowiedzenia, w gniewie, agresji i w wulgarny sposób świadczą o tym, iż zostały wyartykułowane nie w formie żartu lub machinalnie. Zdaniem Sądu słowa takie wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że groźby będą spełnione. W ocenie Sądu uzasadniona obawa wystąpiła w tym wypadku zarówno pod względem subiektywnym, albowiem pokrzywdzona przyznała, że przestraszyła się stwierdzeń wypowiedzianych przez oskarżonego, jak i pod względem obiektywnym. A. W. (1) była bowiem nagminnie nachodzona przez oskarżonego, który wielokrotnie naruszał jej przestrzeń osobistą, nietykalność cielesną i mir domowy i z pewnością mogła bać się realizacji wypowiedzianych przez niego słów i spełnienia kryjących się w nich gróźb. Wziąwszy pod uwagę, iż oskarżony potrafił siłą wdrzeć się do mieszkania pokrzywdzonej, wyartykułowany w gróźbach atak ze strony oskarżonego, pokrzywdzona w istocie mogłaby w swoim przekonaniu paść ofiarą takiego zachowania i w tym zakresie mogło to wywołać w pokrzywdzonej obawę o swoje życie lub co najmniej zdrowie. Ten ostatni wniosek wynika również z agresywnego zachowania oskarżonego, tego, iż regularnie podejmował on pewne zachowania, zaś w trakcie opisanych zdarzeń znajdował się w stanie nietrzeźwości, będąc przez to osobą nieprzewidywalną co do zachowania wobec otoczenia.

Podkreślić należy przy tym, że wystarczające dla stwierdzenia wypełnienia znamion przestępstwa z art. 190 § 1 kk byłoby ustalenie, iż u pokrzywdzonej została wzbudzona uzasadniona obawa spełnienia groźby w chwili jej wypowiedzenia i zaraz po tym. Mając natomiast na uwadze, iż groźby zawarte w słowach wypowiedzianych przez oskarżonego zostały wyartykułowane w sposób poważny, wulgarny i przez osobę, o której pokrzywdzona wiedziała, iż miewa napady niekontrolowanej agresji i bywa pod wpływem alkoholu, w ocenie Sądu pokrzywdzona niewątpliwie mogła się realnie obawiać spełnienia gróźb, zwłaszcza mając na uwadze charakter ich relacji oraz to, iż pokrzywdzony wiedział przecież dokładnie gdzie mieszka. Podkreślenia wymaga również, iż dla oceny wypełnienia znamion czynu kwalifikowanego z art. 190 § 1 kk nie ma znaczenia, czy sprawca miał zamiar realizacji gróźb, albowiem wystarczające jest ustalenie, iż jego zamiarem było wywołanie u pokrzywdzonego obawy spełnienia tych gróźb.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia opisanych wyżej czynów Sąd wymierzył mu kary : za czyn zarzucany oskarżonemu punkcie I aktu oskarżenia, kwalifikowany jako występki z art. 217 § 1 kk karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn zarzucany oskarżonemu punkcie II aktu oskarżenia, kwalifikowany jako występki z art. 216 § 1 kk karę 8 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym; za czyny zarzucane mu w punkcie III i VIII aktu oskarżenia,

z których każdy stanowi występki z art. 157 § 2 kk, przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności; za czyny zarzucane mu w punkcie IV i VI aktu oskarżenia, przy czym czyn opisany w punkcie IV aktu oskarżenia kwalifikowany jako występki z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 193 kk w zw. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, zaś czyn opisany w punkcie VI aktu oskarżenia kwalifikowany jako występki z art. 193 kk w zw. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, popełnione w ramach jednego ciągu przestępstw karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz za czyn zarzucany mu w punkcie V aktu oskarżenia kwalifikowany jako występki z art. 190 § 1 kk karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu kary w takiej właśnie wysokości są odpowiednie i stosownie do treści art. 53 § 1 kk ich rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów, jak również pozwole na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie sądowego wymiaru kary Sąd uwzględnił okoliczności i sposób popełnienia przypisanych oskarżonemu czynów. Oskarżony popełnił bowiem, będąc pod wpływem alkoholu przestępstwa na szkodę osoby dla siebie niegdyś bliskiej, godząc przy tym w jej elementarne potrzeby, takie jak poczucie bezpieczeństwa we własnym mieszkaniu czy prywatność, wykorzystując przy tym jej strach przed zawiadomieniem kogokolwiek o swojej sytuacji, zaś później nawet mimo toczących się postępowań. Wskazać również należy, iż zachowania oskarżonego trwały przez stosunkowo długi okres czasu, wyczerpując psychicznie pokrzywdzoną, powodując niezwykle wręcz dla niej uciążliwość i ciągle poczucie zagrożenia oraz szkody majątkowe. Wskazać należy również, iż w zakresie stosowania przemocy fizycznej zachowania oskarżonego nie były wprawdzie szczególnie nasilone, jednak wciąż z uwagi na znany oskarżonemu stan zdrowia pokrzywdzonej, każdorazowo były bolesne i utrudniające codzienne funkcjonowanie, co ma wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował jedynie fakt przyznania się oskarżonego do winy oraz to, że swoim zachowaniem nie spowodował trwałych, fizycznych uszczerbków na zdrowiu pokrzywdzonej.

Należy zaznaczyć, że za czyn opisany w punkcie I wyroku Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę grzywny, ograniczenia wolności bądź pozbawienia wolności w wysokości do roku, za czyn opisany w punkcie II wyroku karę grzywny albo ograniczenia wolności, za czyn opisany w punkcie III wyroku karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3, za czyn opisany w punkcie IV wyroku karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 7 i 6 miesięcy, zaś za czyn opisany w punkcie V wyroku karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Z uwagi na wspomniane wyżej okoliczności obciążające w ocenie Sądu nie sposób uznać, aby orzeczone kary mogły być uznane za nadmiernie surowe i nieadekwatne do charakteru popełnionych przez oskarżonego czynów i stopnia jego winy.

Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i ograniczenia wolności, na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 i 2 kk, art. 87 § 1 kk w zw. z art. 91 § 2 kk, wymierzając oskarżonemu K. Ś. karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę łączną w wysokości od 10 miesięcy pozbawienia wolności (najwyższa z podlegających łączeniu kar) do 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (suma łączonych kar jednostkowych). Określając wymiar kary łącznej Sąd zastosował zasadę asperacji, czy też, innymi słowy, częściowej absorpcji. Za takim rozstrzygnięciem przemawiał szereg okoliczności. Z jednej strony Sąd miał na względzie niezwykle uciążliwy dla pokrzywdzonej a przy tym godzący w elementarne wartości społecznie przyjęte i powszechnie akceptowane potrzeby każdego człowieka, charakter czynów popełnionych przez oskarżonego wobec jednej tylko osoby, zaś to, w kontekście celów zapobiegawczych i wychowawczych, które kara łączna ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, zdecydowało o braku podstaw do zastosowania w stosunku do oskarżonego zasady pełnej absorpcji. Sąd nie znalazł bowiem przyczyn, dla których sprawca takich czynów miałby być nadmiernie premiowany tylko z tej przyczyny, że skierował je w stosunku do jednej osoby, zaś jego zachowania pozostają w związku czasowym. Sąd wziął pod uwagę jednak i te okoliczności, tj. fakt, iż pomiędzy czynami przypisanymi oskarżonemu, za które wymierzono mu kary jednostkowe, nawet pomimo różnicy w ich kwalifikacji prawnej, w istocie istnieje

związek czasowy, zostały one bowiem popełnione w zbliżonym okresie, związek przedmiotowy a także podmiotowy, gdyż pokrzywdzonym w przypadku każdego z czynów była ta sama osoba. W tej sytuacji, z jednej wobec ścisłego związku pomiędzy poszczególnymi czynami, z drugiej zaś ze względów odnoszących się do celów zapobiegawczych i wychowawczych kary, zdaniem Sądu zasadne było zastosowanie zasady asperacji, co znajduje odzwierciedlenie w wysokości orzeczonych kar łącznych.

Na marginesie wskazać należy, iż wobec faktu, iż część przestępstw, za które K. Ś. został skazany w niniejszej sprawie, wchodziła w skład ciągu przestępstw, przy określaniu podstawy prawnej kary łącznej Sąd zastosował także art. 91 § 2 kk. Sąd stoi natomiast na stanowisku, wbrew twierdzeniom podawanym niekiedy w orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 maja 2006 r., sygn. akt II AKa 126/06, Prok. i Pr. 2007/2/14), iż przepis art. 91 § 2 kk nie może stanowić samodzielnej podstawy orzekania o karze łącznej. Zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie wynika to w sposób oczywisty z faktu, iż art. 91 § 2 kk nie określa samodzielnie żadnych zasad orzekania kary łącznej, a jedynie nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów Rozdziału IX Kodeksu karnego „Zbieg przestępstw oraz łączenie kar i środków karnych”. Takimi przepisami w omawianym przypadku są art. 85 kk oraz art. 86 § 1 i 2 kk, które także należało powołać w podstawie prawnej omawianego rozstrzygnięcia.

Wobec wymiaru orzeczonej kary i uprzednią karalność oskarżonego, w tym na kary pozbawienia wolności, Sąd nie miał możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary, wobec czego nie poddano niniejszej sprawie analizie pod kątem dalszych przesłanek z art. 69 § 1 i 2 kk.

W punkcie VI wyroku, na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego K. Ś. w punkcie V wyroku kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 11 maja 2016 r. do 12 maja 2016 r., w dniu 11 lipca 2016 r. oraz od 28 lipca 2016 r. do 18 listopada 2016 r., przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jako równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

Ponadto Sąd, na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 415 kc orzekł wobec oskarżonego K. Ś. obowiązek naprawienia szkody wynikającej z czynów opisanych w punktach IV i VI aktu oskarżenia poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej A. W. (1) łącznie kwoty 1.700 zł. Zgodnie z art. 46 § 1 kk, w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonej lub innej osoby – orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia (...) szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy wskazać należy, iż oskarżony swoim zachowaniem wyrządził pokrzywdzonej szkodę majątkową w postaci uszkodzenia drzwi balkonowych i szkodę tę winien naprawić. Jej wysokość wynika z zeznań pokrzywdzonej i nie była na żadnym etapie kwestionowana przez oskarżonego. W konsekwencji Sąd uznał, że wysokość szkody ustalono adekwatnie do stanu rzeczywistego i taką też kwotę Sąd zasądził tym tytułem od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej.

W punkcie VI wyroku, korzystając z fakultatywnej możliwości wynikającej z treści art. 41a § 1 i 4 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego K. Ś., z uwagi skazanie za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, zakaz zbliżania się na odległość mniejszą niż 300 metrów i zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną A. W. (1) na okres 6 lat. Długość stosowania przedmiotowego środka Sąd określił na 6 lat uznając, iż jedynie środek w takim wymiarze będzie wystarczający, choć w okolicznościach niniejszej sprawy, wobec kary bezwzględnej pozbawienia wolności, trudno spodziewać się, aby oskarżony próbował w dalszym ciągu w najbliższym czasie w jakikolwiek sposób kontaktować się z pokrzywdzoną. Należy podkreślić, iż przy orzekaniu tego rodzaju środka karnego intencją ustawodawcy jest przede wszystkim ochrona ofiar przed sprawcami przestępstw popełnianych z użyciem przemocy i taką też funkcję zakaz ten ma realizować w tym konkretnym przypadku.

Sąd orzekł również o kosztach procesu. Mimo wydania wyroku skazującego, Sąd zwolnił oskarżonego K. Ś. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym opłaty. Sąd uwzględnił bowiem okoliczność, iż oskarżony przez stosunkowo długi czas będzie jeszcze potencjalnie przebywał w warunkach penitencjarnych, wobec czego ich uiszczenie, także wobec orzeczenia obowiązku naprawienia szkody, byłoby dla niego zbyt uciążliwe.